

## Aleg 303

### Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wnioskach :

1. Posła Merunowicza dotyczącym objęcia w zarząd kraju domenów i lasów państwowych;
2. Posła Tadeusza Cieńskiego w sprawie dostarczania w większej mierze jak dotąd drzewa opałowego i budulca okolicom bezleśnym kraju z lasów rządowych, i
3. Posła Kleskiego o założenie składu drzewa opałowego z lasów rządowych w Kołomyi.

#### Wysoki Sejmie !

W d 14. lutego 1907 uczynił poseł Merunowicz wniosek następującej treści :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby ponownie wziął pod rozwagę sprawę objęcia w zarząd kraju domem i lasów państwowych, tudzież dóbr funduszowych w Galicyi, pozostających dotąd w administracyi państwa — ażeby przeprodił w tym kierunku rokowania z c. k. Rządem, i ażeby o wyniku ich złożył Sejmowi sprawozdanie, wraz z odpowiedniami wnioskami.

W dniu zaś 17. lutego wniósł poseł Tadeusz Cieński co następuje :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd :

1. ażeby rozszerzając zakres działania c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie umożliwił swobodniejszą, a więcej zastosowaną do potrzeb kraju gospodarke;

2. ażeby przez stosowne melioracye oddał do eksploatacyi przestrzenie za-drzewione, a dotąd zupełnie niedostępne, — które bezużytecznie marnieją, kiedy w znacznej części kraju ludność nie może dostać drzewa opałowego i budulca;

3. ażeby stosownie do potrzeb i zasad racjonalnej gospodarki i administracyi pomnożył znacznie etat urzędników i służby lasowej;

4. ażeby na uzyskane fundusze ze sprzedanych dóbr koronnych — za indemnizacyę propinacyi, wreszcie za zwiększone dochody przez pomnożenie etatu wyrębów dążył do zakupna majątków leśnych w Galicyi.

Dnia 27. lutego 1907 poseł Kleski postawił wniosek :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby najdalej do końca roku 1907 założył skład drzewa opałowego z lasów rządowych w mieście Kołomyi.

Wszystkie te wnioski Wysoki Sejm przydzielił komisji gospodarstwa krajowego, która z uwagi, że odnoszą się one do jednej i tej samej materii, uznała za stosowne załatwić je w jednym sprawozdaniu.

Według preliminarza państwowego na rok 1906 zawierają lasy i domeny państwowe w Galicyi przestrzeń 301 869 hektarów, w czem mieści się 285.168 hekt. lasów, 4.541 h. łąk, ról i ogrodów, 7.271 h. pastwisk, 122 h. różnych i 4.767 h. nieużytków. Domeny te w dzisiejszej ich przestrzeni są to w części pozostałości dawnych królewskich polskich, w części dobra nabyte po zaborze Galicyi przez zamianę za królewskiej przysiężnicy oddane prywatnym właścicielom, — w ostatnich latach (1891) powiększone przykupnem dóbr nadworniańskich, na który to cel użyto kwotę 4,540.000 K z funduszy, które otrzymała była administracya Państwa za wykupno powinności gruntowych i za wykupno prawa propinacyi.

Wszystkie te dobra pozostają pod zarządem c. k. Ministerstwa rolnictwa, wraz z dobrami należącemi do funduszu religijnego (10 564 hektarów) i miejscem kąpielowem Krynicą 94 hekt.

Dochód brutto prelininowany z domem i lasów państwowych z r. 1906 wynosi 6,763.030 K — wydatki prelininowane na 4,589.350 K, a zatem dochód czysty na 2,173.680 K.

Urzędowe źródła nie wykazują, jaką przestrzeń zawierały dobra koronne w części Polskiej zajętej przez Austryę — tyle wiadomo, że natychmiast po zajęciu znaczną ich część pozbyto; — równocześnie przystąpiono do zamiany licznych dóbr koronnych na dobra prywatne t. zw. solne, a to w celu skupienia w rękach rządu wszystkich warzelni soli, przy wprowadzeniu monopolu solnego. Zamiana ta przyczyniła się do pomnożenia ogólnego obszaru dóbr koronnych o 99.012 h., gdyż rząd brał przeważnie dobra leśne w górach położone, o niskiej przeciętnej wartości, dając w zamian dobra położone korzystnie i zawierające kultury gospodarskie role i łąki mające wówczas znacznie wyższą przeciętną wartość. W r. 1880 przedsięwzięto dokładną lustracyę i obliczenie przestrzeni dóbr koronnych, wynosiły one wówczas 741.000 hekt.

Od roku 1811 rząd austriacki rozpoczął na wielką skalę sprzedaż dóbr koronnych, aby z uzyskanej ceny kupna pokrywać swoje deficyty, i sprzedaż te w rozmaitych okresach do roku 1868, a nawet w ostatnich czasach wprawdzie w mniejszych rozmiarach, — uprawiał do tego stopnia, że w roku tym spadła ogólna przestrzeń tych domen do cyfry mało co przechodzącej 200.000 h. i dopiero przez kupno klucza nadworniańskiego do dzisiejszej wysokości 301.869 hekt. doprowadzoną została.

Sprzedaż dóbr koronnych, nie daje się dobrze usprawiedliwić, tak co do sposobu i pobudek, jak i co do rzeczy samej; pierwsze sprzedaże po zajęciu kraju wynikały z układów z dożywotnikami, którzy zamiast płacić przepisane czynsze, godzili się na zakupno posiadanych dóbr za cenę szacunkową — tym sprzedażom w pierwszej mierze usprawiedliwienia odmówić nie można. Wszystkie późniejsze sprzedaże, nosiły cechę sprzedaży niemal przymusowej, spowodowanej złym stanem finansów w sposób dorywczy — w ogólności pozbyto się cennych majątków po cenach, które bynajmniej nie odpowiadały ówczesnej ich wartości, a które w porównaniu z wartością, które dziś przedstawiają, nawet znikająco małemi nazwać można.

Słusznie też to nieusprawiedliwione pozbywanie się tych cennych majątków publicznych od pierwszej chwili wywołało w kraju niezadowolnienie i krytykę tudzież liczne protesty. Już w roku 1790 Sejm stanowy wysłał do stóp tronu deputacyę złożoną z X. Stanisława Jabłonowskiego (tenże został zastąpiony przez Jana Hr. Bąkowskiego) Mikołaja hr. Potockiego, Maks. hr. Ossolińskiego i Jana Batowskiego. Wprawdzie wybór tej deputacyi nie był zupełnie formalnie dokonany, gdyż Sejm nie był zwołany, jednak przedsięwzięty został za pomocą plenipotencyi, którą wszyscy tamtocześni członkowie podpisali. Deputacya rzeczona miała oprócz innych poleceń starania się: „ut capitalia ex disvenditis bonis regalibus ac ecclesiasticis coagulata, regno restituentur, ut ex iisdem fundus publicus erigatur“ — na posłuchaniu zaś dnia 28. listopada 1790 składając u stóp Tronu wspólnie wypracowany projekt konstytucyi w rozdziale III art. 6 o dobrach królewskich dopominali się: „ancune alienation des Domaines royaux ne pourra se fuare sans leur (des Etats) consentement autrement que sous leur autorité“. Żadna alienacya dóbr królewskich nie będzie mogła nastąpić bez ich (stanów) zezwolenia i nieznaney jak tylko pod ich powagą.

Skoro wprowadzanie w życie urzędów konstytucyjnych dozwoliło, na odezwanie się wolnego słowa, sprawa oddania w zarząd kraju dóbr koronnych natychmiast sta-

nęła na porządku dziennym. W r. 1861 poseł Zyblikiewicz i X. Łoziński postawili wniosek względem poczynienia kroków o stosowniejsze użycie dóbr inkamerowanych na rzecz kraju, które Sejm na posiedzeniu 26. kwietnia 1861 Wydziałowi krajowemu przekazał, równocześnie postawionego wniosku domagającego się wysłania prośby do Tronu o wstrzymanie licytacji rozpisanej na dobra Jaworów sejm rozbiierać nie mógł, ponieważ Sejm nie miał wiadomości o stosunku, jaki zachodził między bankiem, który tę licytację prowadził a rządem, a komisarz rządowy obecny na posiedzeniu nie umiał udzielić żądanego wyjaśnienia.

Wydział krajowy, postępując za poleceniem Sejmu, upomniał się zaraz przy pierwszym rokowaniu z rządem o odebranie funduszu i majątków krajowych także o oddanie inkamerowanych dóbr pod zarząd reprezentacyi kraju, opierając się na postanowieniu §. 20 statutu krajowego.

Na posiedzeniu Sejmu d. 26. listopada 1866 ponowił poseł Zyblikiewicz żądanie, stawiając wniosek następującej treści: „Wysoka Izba raczy uchwalić: Wejść w układy z c. k. Rządem o odstąpieniu na rzecz kraju administracyi lub dzierżawy dóbr publicznych za spłatą wynagrodzenia, któreby dotychczasowemu czystemu dochodowi odpowiadało. Rozpoznanie wniosku poleca Izba Komisji budżetowej. Podpisali wniosek posłowie: Zyblikiewicz, Zbyszewski, Koszyński, Sanguszko, Fredro, Russocki, Gutowski, Młocki, Henryk Wodzicki, Grocholski, Pietruski, Laskowski, Bocheński, Smarzewski, Agopsowicz, Rutowski, Kolat, Golejewski.

Pierwsze czytanie tego wniosku stało na p. d. posiedzenia z dnia 19. grudnia 1866, został on jednak przez wnioskodawcę cofnięty, z powodu że dnie sesyi sejmowej były policzone, i nie było prawdopodobieństwa, aby z Komisji mógł do Izby jeszcze wrócić.

W sprawozdaniu z czynności swoich z daty 2. lipca 1867 Nr. 15 powiada Wydział krajowy:

„Wiadomo Wys. Sejmowi, że c. k. Rząd nie chce przystąpić do rokowań o oddanie inkamerowanych dóbr pod zarząd reprezentacyi krajowej. Wydziałowi krajowemu nie pozostawało nic innego jak przygotowywanie materiału do szczegółowych w tej sprawie do Wysokiego Sejmu wniosków, czem Wydział krajowy ciągle się zajmował. Gdy jednak c. k. Rząd w ciągu ubiegłej sesyi rady państwa, wniósł projekt sprzedaży rzeczonych dóbr, uważał Wydział krajowy za swój obowiązek wnieść przeciw zamierzonej sprzedaży zastrzeżenia do JE. Ministra Skarbu i udzielić dotyczącego memoriału delegacyi Sejmu do popierania zdania Wydziału krajowego w Radzie państwa.

W wykonaniu powyższej odpowiedzi na posiedzeniu swoim dnia 2. kwietnia 1868 uchwalił Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem członka Wydziału Maurycego Kraińskiego, ażeby wypracowany przez tegoż memoriał zawierający wywód historyczny i prawny, przeciw zamierzonej sprzedaży dóbr koronnych galicyjskich, przedłożyć Ministrowi skarbu — zarazem aby przesłać podobny odpis do delegacyi kraju w Radzie państwa.

Do znanej rezolucyi swojej z roku 1868 przyjął też Sejm krajowy pod punktem 5 żądanie: Dobra krajowe Królestwa Galicyi i t. d. zwane kameralne zostaną przyłączone do funduszu krajowego tego Królestwa jako własność kraju.

Wszystkie te żądania kraju o odebranie w swój zarząd dóbr koronnych, zgodne niewątpliwie z interesem ogólnym kraju, nie były też pozbawione prawnej podstawy. Dobra koronne, inkamerowane po zajęciu Galicyi, miały bowiem od bardzo dawnych czasów swój odrębny charakter; nie były one dobrami państwowymi w zwykłym znaczeniu. Zwano je za dawnych czasów polskimi dobrami królewskimi czyli królewszczyznami, a odróżnić należy dwa ich rodzaje, a mianowicie dobra stołu królewskiego czyli stołowe i właściwe królewszczyzny zwane także dobrami ekonomicznymi czyli krzesłowami.

Dochody z dóbr pierwszej kategorii należały do króla i przeznaczone były na wydatki stołu królewskiego a bywały one wydzierżawione, jednak w myśl obowiązujących ustaw tylko szlachcie indygenat posiadającej.

Dobra zaś drugiej kategorii, miał król prawo rozdawać, ale na swoje potrzeby używać ich nie mógł, każdą wakującą t. zw. ekonomię był obowiązany w przeciągu 6 niedziel, a w czasie Sejmu natychmiast komuś udzielić — mianowicie miał on obowiązek obdzielić niemi ziemian krajowych, dobrze zasłużonych, należytego wieku i roztropności, posiadłości powinny być w tem województwie i ziemi, w której kto godność lub starostwo grodowe otrzymuje, Starostwa zaś prowentowe i inne dobra królewskie mogły być temu dane, który (lubo koniecznie szlachcie) żadnej

w tej ziemi nie ma posiadłości. Starostowie ponosili na rzecz Rzeczposp. opłatę t. zw. kwartę, ponosili hibernę, wykonywali sądownictwo, mieli obowiązek przestrzegania porządku. Nie sądowi Starostowie nie mniej liczne, mieli jednak poruczone sobie obowiązki, a szczególne konstytucje przekazywały im urzędowania dziś do zakresu zadań policyj i władz politycznych należące, n. p. występowali w obronie całości dóbr królewskich, zastępowali poddanych królewskich skarżących się o krzywdy, przestrzegali porządku na drogach i jarach, spisywali inwentarze kościelne w dobrach królewskich, mieli przestrzegać porządku kwaterunkowego, zapobiegać włóczęgowstwu i tak dalej.

Z powyższego wynika, że własność Rzeczypospolitej do dóbr królewskich była własnością ściśle ograniczoną ustawami, tak względem przeznaczenia, jak i względem ciągnięcia z nich pożytku. Przeznaczone były one częścią na wynagrodzenie ludzi w kraju zasłużonych częścią na pokrycie kosztów utrzymania sądownictwa, a nawet na wykonanie zadań administracyjnych, a że donataryusz musiał być posesyonatem w tej ziemi, gdzie Starostwo grodzkie leżało, wnosić by można, że Starostwa grodzkie stanowiły niejako własność województw i ziem.

Usiłowania kraju, dojścia do zarządu dobrami koronnymi od pierwszej chwili u władz centralnych spotkały się z opozycją. — Konferencya z wysokich dygnitarzy państwowych złożona, według protokołu z d. 1. czerwca 1781 mająca się zastanowić nad pytaniami: 1. czy prawo osiągnięcia dóbr królewskich miejsce mieć może i 2. czy byłoby stosownem dobra te do których osiągnięcia uprawnienie było, napowrót zwróci, załatwiła te pytania odmownie, a to wbrew oświadczeniu przeciwnemu wygłoszonemu przez prezydent. Najw. Władzy sprawiedliwości hr. Clary i R. N. Bourguignon w imieniu Władzy sprawiedliwości. Jako curiosum przytoczyć tu należy argument który wówczas był użyty, a mianowicie ten, że odwołanie się na obowiązujące ustawy Rzeczypospolitej Polskiej zastosowane do Galicji być nie może, ponieważ wydane były podczas uzurpacji tego kraju przez Polskę przynależnego do królestwa Węgierskiego.

Protesta kraju, wypowiedziane tak przez deputacyę sejmu stanowego, tudzież w nowszych czasach przez Sejm, a zastrzegające się przeciw sprzedaży dóbr koronnych, jak to z powyższego przedstawienia wynika uwzględnione także nie zostały.

Losy rezolucyi, która między innymi najwyższej wagi postulatami domagała się oddania krajowi dóbr koronnych — znane są dostatecznie.

Jeżeli żądaniom kraju jak powyżej przedstawione zostały, nie można odmówić słuszności, to również usprawiedliwionemi są skargi na sposób w jaki galicyjskie dobra koronne są administrowane.

Z centralizowanie całej prawie władzy i wszystkich większych sprzedaży w ministerstwach sprawia, iż zarząd dóbr koronnych nie liczy się jak by należało z interesem kraju, który często władzom centralnym jest nieznanym często też pomijanym bywa; — c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie nie przysłuża odpowiedni wpływ na gospodarstwo tych dóbr, — decyzje co do sprzedaży drzewa zapadają w Wiedniu, a najczęściej wyrąb bywa przyznawany firmom pozakrajowym, które drzewo budulcowe wywożą za granicę kraju — a drzewo opałowe sprzedają hurtem tak, że ludność miejscowa od możliwości zaopatrywaniem się w budulce i opał nietylko w miastach naszych ale nawet w najbliższym sąsiedztwie lasów kameralnych bywa wykluczona, co słusznie rozgoryczenie wywoływać musi.

Władze centralne, nie mając dokładnej znajomości stosunków krajowych i miejscowych, z powodu źle zastosowanej oszczędności, zbyt skąpych funduszy na niezbędne melioracje, a szczególnie na budowę dróg i poprawienie środków komunikacyi udzielają, skutkiem czego w niektórych rewirach niedostępnych drzewo nie-żytecznie na pniu się psuje, i wielkie ilości materiałów i drzewa opałowego bezpowrotnie się marnuje gdy równocześnie skargi na brak budulca, i drzewa opałowego i na wygórowaną jego cenę coraz liczniej się wznoszą.

Etat urzędników i służby lasowej dla Galicji jest bezsprzecznie za mały i uniemożliwia racjonalną gospodarke, — przyczem ubolewać należy, że przyjmowani bywają do urzędowania w domenach państwowych wyłącznie uczniowie wiedeńskiej akademii kultury ziemiańskiej, uczniowie zaś krajowych szkół rolniczych tudzież szkoły lasowej we Lwowie do niego przystępu nie mają.

Gdy utrzymanie lasów jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa i leży w jego interesie, słusznemby było aby państwo starało się rozszerzyć swoje posiadłości leśne, — w Galicji tem łatwiej mu to przysięść może, że niezuczyte są jeszcze

kapitały uzyskane za zniesienie powinności poddańczych i prawa propinacyi w dobrach koronnych, z których część tylko na odkupienie napowrót klucza nadworniańskiego użytą została. — Łatwo też osiągnąćby można fundusze na ten cel potrzebne, przez powiększenie corocznego etatu wyrębu lasów i użycie uzyskanej nadwyżki na zakupno dóbr lasowych w Galicyi co po przeprowadzeniu potrzebnych melioracyi możliwem się okaże, a pod względem gospodarki leśnej jest wskazane.

W zarządzie krajowym niewątpliwie wyż opisane niedogodności mogły i musiałyby być usunięte, przy znajomości dokładnej wszystkich stosunków zarząd krajowy mógłby korzystne osiągnąć rezultaty, a zarazem licząc się z potrzebami ludności miejscowej, umożliwić jej korzystanie z bogatych zasobów, którymi przyroda obdarzyła te piękne, rozległe obszary, a korzyści dotąd przez obcokrajowców osiągnane, obrócić na dobro funduszu krajowego.

Wniosek posła Merunowicza nie określa bliżej, w jakiej postaci objęcie domen w zarząd kraju nastąpić by miało, słusznie pozostawiając wszystkie szczegóły badaniu Wydziału krajowego i wynikowi rokowań z Rządem odbyć się mających.

Wniosek ten, który jest powtórzeniem tylekroć i od tak bardzo dawna objawianych życzeń kraju, stawia je znowu na porządku dziennym — gdyby inicjatywa, która przez postawienie go wziętą została, doprowadziła do pomyślnego rezultatu, — niewątpliwie niedogodności powyżej skreślone w znacznej mierze byłyby usunięte.

Gdy jednak sprawa to niełatwa i długich badań i pertraktacyi wymaga, byłoby pożądanem. aby nim ona ostatecznego załatwienia się doczeka, Wysoki Rząd centralny, w myśl wniosków posła Cieńskiego i Kleskiego, zapobiegł brakom w dotychczasowej administracyi dóbr państwowych w Galicyi i przyczynę do słusznych skarg kraju usunął.

W myśl powyższych wywodów wnosi Komisya gospodarstwa krajowego:

#### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby ponownie wziął pod rozwagę sprawę objęcia w zarząd kraju domen i lasów państwowych tudzież dóbr funduszy w Galicyi, pozostających dotąd w administracyi państwa — ażeby przeprowadził w tym kierunku rokowania z c. k. Rządem, i ażeby o wyniku ich złożył Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.

Wzywa się c. k. Rząd:

1. ażeby rozszerzając zakres działania c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie umożliwił swobodniejszą, a więcej zastosowaną do potrzeb kraju gospodarzę;

2. ażeby przez stosowne melioracye oddał do eksploatacyi przestrzenie za drzewione, a dotąd zupełnie niedostępne — które bezużytecznie marnieją, kiedy w znacznej części kraju ludność nie może dostać drzewa opałowego i budulca;

3. aby wprowadził drobną sprzedaż drzewa na miejscu producyi ile możliwości z wykluczeniem pośredników;

4. ażeby w miastach we wschodniej części kraju urządził publiczne składki drzewa;

5. ażeby stosownie do potrzeb i zasad racjonalnej gospodarki i administracyi pomnożył znacznie etat urzędników i służby lasowej;

6. ażeby za uzyskane fundusze ze sprzedaży dóbr koronnych — za indemnizacyę propinacyi, wreszcie za zwiększone dochody przez pomożenie etatu wyrębów dażył do zakupna majątków leśnych w Galicyi.

Przewodniczący:

**Gorayski.**

Sprawozdawca:

**Garapich.**

